

Strona znajduje się w archiwum.

Skandal korupcyjny w robotach publicznych

12.11.2009, Monachium. Stojący na czele służb zajmujących się oczyszczaniem miasta Klaus B., odpowiedzialny był za zmiatanie stacji metra, opróżnianie koszy na śmieci, w nocy zaś gruntownie wysprzątane. Osobiście nadzorował firmy zewnętrzne, które miasto zatrudniało do utrzymania czystości na stacjach metra i w przestrzeni publicznej.

Firmy zaś wystawiały rachunki za prace, których w ogóle nie wyświadczyły, za to czarno zatrudniały pracowników za głodowe stawki, jednak B. wspomniałomyślnie udawał się tego nie zauważać.

Jak napisał dziennik *Süddeutschen Zeitung*, nawet, gdy w 2004 roku wszczęto przeciwko niemu dochodzenie w związku z podejrzeniem o *łapownictwo*, które w międzyczasie utknęło w martwym punkcie, nie zaprzestał swojego procederu. W sumie od swojego współnika Saliha A. zainkasował w *łapówkach* 40 tysięcy euro (168 tysięcy złotych). 30 października 2009 roku zasiedli obaj na ławie oskarżonych.

Salih A. to pracownik jednej z firm świadczących usługi na rzecz miasta. Odpowiadał w niej za zatrudnianie podwykonawców. W sumie pół tuzina firm-podwykonawców zależało od jego zleceń. On rozliczał się z firmami przez niego zatrudnionymi.

Następnie jego firma przekazywała rozliczenia dalej do służb oczyszczania miasta. Jako, że Klaus B. sprawował nadzór nad wykonywanymi pracami, nikt więcej nie pytał, czy dworce faktycznie zostały wysprzątane, a ulice zamiecione. Salih A. *wyłudził* tym sposobem około 80 tysięcy euro (336 tysięcy złotych).

Ta symbioza pomiędzy dawcą i biorcą trwała przynajmniej 5 lat. Sprawa wyszła na światło dzienne dopiero na wiosnę 2009 roku. Przed sądem oskarżeni zawarli porozumienie z prokuraturą: w zamian za przyznanie się do winy otrzymają złagodzony wymiar kary. Klaus B. został skazany na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś Salih A. na 2 lata i 10 miesięcy.

Źródło: sueddeutsche.de (30.10.2009)